

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Marka Tomczyka

„Koncepcje usytuowana Prokuratury Europejskiej w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej”
Warszawa 2017, ss. 303

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska została napisana pod kierownictwem naukowym promotora Pana profesora Jerzego Jaskierni oraz promotora pomocniczego Pana doktora Kamila Spryszaka, na Wydziale Prawa i Administracji Uczelni Łazarskiego w Warszawie. Jest to praca z dziedziny prawa europejskiego.

I. Ocena wyboru tematu rozprawy, zakresu analizy, a także nowatorskości i znaczenia tematyki rozprawy

1. Trzeba zauważyć, że tak szeroko sformułowany temat rozprawy postawił przed Doktorantem zadanie przeprowadzenia wielokierunkowej i wielopłaszczyznowej analizy zagadnień z prawa instytucjonalnego Unii Europejskiej. Zadanie to Doktorant wypełnił, choć z różnym stopniem powodzenia.
2. Treść recenzowanej pracy doktorskiej zasadniczo odpowiada tematowi określoneemu w tytule – choć jednak mam pewną wątpliwość co do jego brzmienia. Przedstawiona rozprawa dotyczy bowiem, jak sam Autor bardzo celnie to puentuje w Zakończeniu (s. 262), historycznoprawnej analizy kształtowania się idei ustanowienia Prokuratury Europejskiej (dalej też jako

PEr.). W efekcie jest to praca analizująca genezę tego organu, powstania pierwszej i kolejnych ujęć w legislacji – miękkiej i twardej, a wreszcie charakteryzuje ostateczną wersję rozporządzenia powołującego PEr. Nie odnajduje jednak przedstawienia koncepcji usytuowania jej w systemie instytucjonalnym UE, jako takim. Ten brak można w dość prosty sposób uzupełnić poprzez modyfikację tytułu i zaakcentowanie w nim procesu kształtowania się koncepcji PEr. (jako takiej) albo (i lepiej) poprzez rozwinięcie analizy z rozdz. I lub też poprzez dopisanie kolejnego rozdziału, poświęconego specyfice instytucjonalnej Unii Europejskiej, doktrynalnej charakterystyki instytucji międzyrządowych i *suprnarodowych*, ich „filozofii” działania i odnalezienia analogii w kształcie jaki został nadany PEr.

3. Problem prawny pracy doktorskiej, sformułowany w tytule kryje w sobie dużą ilość problemów natury teoretycznej, w pewnym zakresie także praktycznej (vide rozdz. 5), ogólnej i złożonej. Dodatkowo aktualny stan rozwoju procesów integracyjnych dowodzi, że stajemy się świadkami zmian instytucjonalnych, które odpowiadają pogłębiającym się procesom integracyjnym i ich „rozlewaniu się” na nowe obszary, jak np. prawo karne. Trafność wyboru wynika więc z jego aktualności i dynamiki, a w efekcie z potrzeby uaktualniania w polskiej literaturze opracowań na ten temat.
4. W 2013 r. Komisja Europejska przedstawiła wniosek legislacyjny w sprawie utworzenia Prokuratury Europejskiej. Jest to inicjatywa z pewnością bezprecedensowa i potrzebna. Po uwzględnieniu utworzenia forum współpracy sądowej (Eurojust), który został założony - w jego formie embrionalnej - w 2000 roku Komisja nie poddała się i pod koniec 2001 r. wydała Zieloną Księgę w sprawie prawa karnego ochrony interesów finansowych Wspólnoty i ustanowienia europejskiego prokuratora, w celu rozpoczęcia debaty publicznej w tej sprawie. Następnie Traktat konstytucyjny, podpisany w Rzymie w 2004 r., zapewniał w artykule III-274 podstawę prawną do ustanowienia Prokuratury Europejskiej, a warunkiem tym stał się ostatecznie art. 86 TFUE. Od początku widoczna była zatem wyraźna sprzeczność między entuzjazmem KE a

chłodnymi reakcjami państw członkowskich, które są kierowane tradycyjną niechęcią do rezygnacji (przekazania) kolejnych atrybutów suwerenności – zwłaszcza w tak delikatnej dziedzinie prawa – tj. prawa karnego.

5. Wydaje się, że prawdziwa potrzeba ustanowienia Prokuratury Europejskiej nie jest jednomyślnie postrzegana przez polityków, praktyków i pracowników akademickich. Propozycja wywołała zacięte debaty, zarówno na poziomie politycznym, jak i na poziomie akademickim. Wiele parlamentów narodowych sprzeciwiło się i złożyło formalne wnioski do Komisji Europejskiej w ramach procedur kontroli aktów ustawodawczych w związku z zasadą pomocniczości. Negocjacje w sprawie wniosku między państwami członkowskimi trwały długo, nie było jednomyślności.
6. Recenzowana praca odzwierciedla główne tematy i problemy negocjacji. Charakteryzuje podstawy i uzasadnienie wprowadzenia tego nowego organu UE, któremu powierzono daleko idące uprawnienia sędziowskie, ujawniając też jednocześnie istotne prawne i polityczne implikacje. W dotychczasowym ograniczonym zakresie istniejący system współpracy sędziowskiej między państwami członkowskimi UE ulegnie zasadniczej zmianie, bezpośrednio wpływając na funkcjonowanie sądów krajowych i ich prokuratur. Jak to się zatem rozwinie?
7. Prokuratura Europejska będzie zdecentralizowaną prokuraturą Unii Europejskiej posiadającą wyłączne kompetencje w zakresie prowadzenia dochodzeń w sprawie przestępstw godzących w unijny budżet oraz ścigania odpowiedzialnych za nie podmiotów i wnoszenia do sądu spraw związanych z tego rodzaju przestępstwami. Będzie ona miała jednolite uprawnienia dochodzeniowe obowiązujące w całej Unii. Będą one oparte na krajowych systemach prawnych państw członkowskich UE i zostaną włączone do tych systemów. PEr. będzie w dużym stopniu zależeć od prawa krajowego, nie tylko z tego powodu, że oskarżeni będą sądzeni przed sądami krajowymi, ale także dlatego, że tekst aktu statuującego zawiera tylko ograniczoną liczbę przepisów regulujących dochodzenia i ściganie Urzędu. Czy nie dochodzi

zatem do zbyt problematycznego skrzyżowania prawa UE i prawa krajowego, czy taka mieszana regulacja ma zastosowanie w celu zagwarantowania lepszej ochrony interesów finansowych UE? Jestem ciekaw opinii pana Doktoranta. Będąc pierwszym europejskim organem właściwym do podejmowania decyzji wobec osób z grup wrażliwych dziedzin prawa karnego, PEr. mogłaby reprezentować wręcz rewolucję kopernikańską w historii UE. Recenzowana praca zauważa ten potencjalnie rewolucyjny krok naprzód jest na tyle skomplikowany, że niejasne jest jego przyszłe praktyczne znaczenie. Sporne jest bowiem wiele spraw. Uzasadnieniem idei PEr. jest proste, ale przełomowe i w tym może wyrazić się sukces organu. Ponieważ pewna część zasobów finansowych UE jest corocznie tracona z powodu oszustw popełnionych w państwach członkowskich, oczekuje się, że unijny organ właściwy do przeciwdziałania i zwalczania takiego nielegalnego zachowania na dobre okaże się potrzebny.

8. Prokuratura Europejska będzie funkcjonować w oparciu o zasoby i fachową wiedzę udostępnione przez same państwa UE. Oddelegowani do niej zostaną doświadczeni prokuratorzy działający w krajowych systemach prawa. Z reguły to właśnie ci prokuratorzy krajowi oddelegowani do Prokuratury Europejskiej będą w jej imieniu realizować działania w swoim kraju rodzinnym i zgodnie z przepisami krajowymi. Włączenie Prokuratury Europejskiej do krajowych systemów wymiaru sprawiedliwości ma wiele zalet. Oddelegowani prokuratorzy posiadają szczegółową wiedzę o krajowym systemie wymiaru sprawiedliwości, znają język danego kraju, są częścią miejscowej struktury prokuratur i mają doświadczenie w prowadzeniu spraw sądowych na miejscu. Ponadto połączenie zasobów dochodzeniowych i prokuratorskich państw UE przyspieszy proces decyzyjny. Problem ustanowienia i funkcjonowania PEr. można oceniać w wielu płaszczyznach, także w ich praktycznej i symbolicznej sferze. Ciekaw jestem opinii Doktoranta na tak postawione ujęcia PEr. i ich znaczenia.

9. Inne instytucje Organy) UE powiązane z PEr. z pewnością nadal są i będą niezbędne, z czego zdaje sobie sprawę Doktorant, ale służą jednak innym celom – uwaga ta dotyczy zwłaszcza – Eurojust (europejska jednostka ds. współpracy wymiarów sprawiedliwości w sprawach karnych) oraz Europol (Europejski Urząd Policji), OLAF (Europejski Urząd ds. Zwalczania Nadużyć Finansowych). Dodatkowo wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej należą do Międzynarodowej Organizacji Policji Kryminalnej (Interpol). Organy te nie mają uprawnień do prowadzenia dochodzeń w sprawach karnych dotyczących przestępstw finansowych ani do ich ścigania. OLAF może jedynie przekazać wyniki swoich dochodzeń *administracyjnych* właściwym organom krajowym – te następnie samodzielnie decydują o tym, czy w oparciu o ustalenia OLAF-u wszczęć postępowanie karne. Do zainicjowania w praktyce prac przez PEr. (zapewne decyzja KE w tej sprawie zapadnie po 2020 r.) tylko organy krajowe mogą prowadzić dochodzenia w sprawie nadużyć godzących w interesy finansowe Unii i ścigać tego rodzaju przestępstwa. Jednak zakres ich uprawnień wyznaczają granice państwowe. Przestępstwa przeciwko interesom finansowym UE są często bardzo złożone. Może w nich uczestniczyć wiele stron, schematy oszustw mogą być skomplikowane i rozbudowane, mogą mieć wymiar międzynarodowy i podlegać wymiarowi sprawiedliwości różnych krajów. Ponadto skuteczne ściganie nadużyć finansowych wymaga szczegółowej znajomości odpowiednich ram prawnych i administracyjnych.

10. System instytucjonalny w zakresie systemu bezpieczeństwa unijnego, a więc bezpośrednio ten, który powinien stać się szeroko punktem odniesienia dla Autora (tu jednak pozostaje niedosyt) jest coraz szerszy, a powołanie PEr. wpisuje się w ten proces, który zapowiadał już przecież program z Tampere. Wprowadzono m. in. następujące uregulowania i działania: europejski nakaz aresztowania, europejska lista organizacji terrorystycznych, europejska definicja przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, powoływanie zespołów zadaniowych, powołanie europejskiej agencji prokuratorskiej Eurojust, uaktywnienie współpracy policyjno-prokuratorskiej, powołanie europejskiej

agencji ds. ochrony granic, włączenie służb specjalnych do dotychczasowej współpracy sił policyjnych, walka z praniem brudnych pieniędzy, zajmowanie dowodów i zysków z przestępstw – trzeba podkreślić, że rozwiązania te nie były wprowadzane jednocześnie.

11. PEr. przyjmuje formę wzmocnionej współpracy – bez udziału m.in. Polski czy Węgier. Nie znalazłem szerszej informacji w rozprawie dlaczego tak się stało i jakie mogą być tego w praktyce konsekwencje. Warszawa i Budapeszt to wielcy beneficjenci polityki spójności, a Prokuratura Europejska ma zajmować się właśnie ich wydawaniem. A w ostatnich miesiącach niektórzy politycy UE sygnalizowali, że przyszłe fundusze unijne będą uzależnione od zgody poszczególnych państw na m.in. Prokuraturę Europejską. Komisja Europejska – przynajmniej na razie – odrzuca takie pomysły. Wydawanie funduszy w Polsce jest nadal bardzo poprawne, choć jednak na Węgrzech pojawiają się problemy korupcyjne. Może dlatego, że ekipa V. Orbána rządzi już tyle lat. Z czasem okaże się, co będzie dziać się w Polsce przy sądownictwie osłabianym przez polityków i upolitycznionej prokuraturze. Nie można wykluczyć, że jeśli w przyszłym budżecie UE wypłata funduszy będzie uzależniona od spełniania wymogów praworządności, to powróci pomysł powiązania tego m.in. z PEr.

12. Ważnym wątkiem rozprawy jest powiązanie dwóch aktów prawa pochodnego UE: dyrektywy PIF i rozporządzenia EPPO. Oczywiście zauważyła to pan Doktorant, warto byłoby chyba jednak potraktować ten temat nieco szerzej i głębiej. Dyrektywa była uznana za konieczny warunek wstępny dla zafunkcjonowania kolejnego aktu. Konstrukcja dyrektywy PIF została skrytykowana za jej „minimalistyczny wręcz stopień minimalnej harmonizacji”. Czy może to zaszkodzić skuteczności dochodzeń i ścigania w EPPO? I czy oszustwa związane z podatkiem VAT powinny należeć do kompetencji Prokuratury Europejskiej?

13. Dodatkowo ciekawym zagadnieniem, które znajduję w rozprawie to „pojęcie nierozzerwalnie powiązanych przestępstw”. To jest kłopotliwe sformułowanie i należy je rozpatrywać w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii

Europejskiej. Aby zapewnić zarówno efektywne prowadzenie postępowań przygotowawczych w sprawach przestępstw naruszających interesy finansowe Unii, jak i stosowanie zasady *ne bis in idem*, w niektórych przypadkach może być konieczne objęcie prowadzonym postępowaniem przygotowawczym innych przestępstw przewidzianych w prawie krajowym, jeżeli są one nierozdzielnie związane z przestępstwem naruszającym interesy finansowe Unii. Pojęcie „przestępstw nierozdzielnie ze sobą związanych” należy rozumieć zgodnie z odpowiednim orzecznictwem, które na potrzeby stosowania zasady *ne bis in idem* za istotne kryterium uważa to, że istotne fakty są tożsame (lub zasadniczo takie same), w tym sensie, że istnieje zbiór konkretnych okoliczności, które są nierozdzielnie związane ze sobą w czasie i przestrzeni.

14. Zasady dotyczące dochodzeń i postępowań karnych z jednej strony i procesów z drugiej nie mogą być rozdzielane, wzajemnie wpływają na siebie. Ponadto prawo krajowe pozostaje w mocy podczas dochodzeń w zakresie, w jakim sprawa nie jest uregulowana przez rozporządzenie. Dlatego problematyczna jest sprawa równowagi i skrzyżowania prawa UE i prawa krajowego. Jedną z bardziej drażliwych kwestii pozostaje tu zakres gwarancji proceduralnych dla osób uczestniczących w postępowaniu Prokuratury Europejskiej oraz sądowej kontroli aktów i decyzji Urzędu - zgodnie z standardami traktatowymi (art. 19 u. 1 TUE) i Karty praw podstawowych (art. 47 KPP). Są to zwłaszcza prawo do tłumaczeń ustnych i pisemnych, prawo do uzyskania informacji i dostępu do akt sprawy, w razie zatrzymania prawo do pomocy adwokata oraz do kontaktu z osobami trzecimi i powiadomienia ich o zatrzymaniu, prawo do zachowania milczenia i domniemania niewinności, prawo do uzyskania pomocy prawnej, prawo do przedstawienia dowodów, wyznaczenia ekspertów i do obecności przy przesłuchiwanie świadków. Poza tym osoba podejrzana ma prawo do obrony, które przysługuje jej na mocy przepisów prawa krajowego. Doktorant porusza te ważne wątki w rozprawie.

II. Ocena struktury rozprawy i przyjętej metodologii badań

15. Praca doktorska mgra Tomczyka, wraz z wykazami liczy 303 strony, a sama treść merytoryczna to 269 stron. Otwiera ją Wprowadzenie (17 stron), a analiza merytoryczna została podzielona na pięć rozdziałów merytorycznych, całość więc nie jest niedługa ale rzeczowe Zakończenie (7 stron). Rozdziały zachowują właściwe proporcje, jedynie rozdział drugi obejmuje nieco mniej treści od pozostałych. Autor przedstawił opis rozdziałów, więc nie będę opisywał ich w recenzji na nowo.
16. Struktura każdej pracy naukowej i przyjęta metodologia badawcza wpływają bezpośrednio na jej wartość poznawczą. Dlatego zaletą każdej większej pracy naukowej jest przedstawienie, najlepiej już we wstępie, uzasadnienia wyboru tematu i sprecyzowanie zakresu pola badawczego, a także wyraźne postawienie tezy/tezy pracy oraz wskazania na czym polega wkład wyników badań w rozwój dyscypliny naukowej, w której autor ubiega się o nadanie stopnia naukowego. Autor zasadniczo dochował wymogów w tym zakresie. We wstępie przedstawionej mi do recenzji rozprawy doktorskiej zostały wyłożone odpowiednio – uzasadnienie wyboru tematu (s. 11), zastosowane metody badawcze (s. 15) oraz streszczona została struktura pracy (s. 17), a także założenia badawcze w postaci wyodrębnionych trzech podstawowych hipotez badawczych (s. 21 i n). Ocena metod oraz hipotez znajdzie się w kolejnym punkcie tej recenzji.
17. We wprowadzeniu została wyłożona metodologia badań (s. 15-17) - to ważne, gdyż w celu realizacji założeń badawczych rozprawa powinna zostać odpowiednio poprowadzona. Nie rozumiem jednak dlaczego Autor wskazuje m.in. na metodę porównawczą. Zestawienie prac legislacyjnych kolejnych prezydencji w UE (w Radzie) nie stanowi o zastosowaniu metody porównawczej. Takową jest dopiero porównanie odrębnych systemów prawnych, a to nie ma tu miejsca. Jest to zatem nadużycie. Słusznie natomiast została wskazana metoda dogmatyczna, analizy dokumentów czy historyczna.

18. Moja ocena układu pracy, podziału treści, kolejności rozdziałów jest pozytywna – ale z pewnymi uwagami krytycznymi. Struktura pracy, z podziałem na wiele podrozdziałów, jest w zamyśle dobra i umożliwia precyzyjną dyskusję na poszczególne tematy i problemy. Szkoda, że rozdziały nie otwierają się, zwięzłymi choć, wprowadzeniami i nie kończą podsumowaniami – co ułatwiałoby lekturę pracy. Narracja w pracy jest, co do zasady, spójna. Praca składa się, jak już wspomniałem, z zasadniczo proporcjonalnych względem siebie rozdziałów, poprzedzona jest interesującym Wprowadzeniem – niemniej jego rozpoczęcie jest nieco rozczarowujące – zaczyna się od faktograficznych danych i ich zestawień, już na pierwszej stronie widnieje wykres. Zdędydowanie zabrakło tu dogmatycznego, naukowego tym samym, otwarcia pracy. Ta faktograficzna część Wprowadzenia, która jest na samym początku, ma oczywiście pewną wartość uzasadniającą aktualność i skalę problemów nadużyć finansowych w UE, ale powinna znaleźć się w innym, dalszym jego miejscu. Rozprawa posiada Zakończenie - praca zawiera prawidłowo skonstruowane wykazy aktów, literatury, orzecznictwa, dokumentów i skrótów (s. 272 do 303) - w tym zakresie nie mam uwag krytycznych. Spis treści jest czytelny i poprawny.

19. Uważam, że ramy analizy pracy zostały zakreślone prawidłowo, z krytycznymi uwagami, wyartykułowanymi już w punkcie pierwszym niniejszej recenzji.

III. Ocena merytoryczna rozprawy

Uwagi ogólne:

20. Wyprzedzając nieco tok rozważań, stwierdzam, że treść pracy, mimo krytycznych uwag ogólnych i szczegółowych, oceniam pozytywnie. Praca doktorska mgra Tomczyka zasadniczo stanowi trafny opis i analizę prawa i praktyki instytucjonalnej w zakresie kreacji nowego organu w systemie instytucjonalnym, wsparty zasadnym (choć nie aż tak licznym) powoływaniem

poglądów zagranicznej i polskiej doktryny. Analizie tej towarzyszą komentarze i oceny Autora, które w wielu miejscach są jego własnymi poglądami i stanowią zwykle celny komentarz do omawianych zagadnień. Widoczna jest w analizie nie tylko wiedza Autora, lecz także znajomość zagadnienia, co znajduje wyraz w rozdziale piątym (ostatnim), gdzie pojawiają się syntezy wcześniejszych wywodów. Praca zawiera duży ładunek dokumentacyjny i faktograficzny, a także miejscami dobre podłoże koncepcyjne i dogmatyczne. Jednak w rozdziałach 2, 3 i 4 strona dokumentacyjna zdecydowanie przeważa nad dogmatyką.

21. Autor nie wyjaśnia (lub czyni to w niewystarczający sposób) – kilku kluczowych zdawałoby się w niniejszej pracy – pojęć, użytych w samym jej tytule, jak również w tytułach rozdziałów i niektórych podrozdziałów. A szkoda – w efekcie zminimalizowałby to bowiem mój zarzut o przewadze sfery dokumentacyjnej nad doktrynalną. Mam tu na myśli takie pojęcia jak „ - w odniesieniu do Corpus Iuris na s. 78cja”; „forum shopping”; „sankcje administracyjne i sankcje karne”; „kompetencje powierzone”; a wreszcie nie wiem jak Autor rozumie samo pojęcie „koncepcja” z tytułu doktoratu. Nie dostrzegłem, tak ważnej dla tej pracy i podnoszonych przecież tak szeroko w doktrynalnych analizach i częściowo w orzecznictwie sądowym, odrębnego odniesienia się do zasady pomocniczości (s. 164), której kontrola wykonana przez sądy narodowe doprowadziła do tak poważnych konsekwencji w procedurze powstawania PEr. Jej treść i znaczenie jest kluczowe w omawianym tu zakresie.

22. Mam uwagę dotyczącą koncepcji samej pracy – Autor przyjął łatwiejszą drogę opisując wydarzenia w ujęciu kolejnych etapów legislacyjnych. Takie ujęcie diachroniczne jest oczywiście akceptowalne, niemniej ambitniejszym sposobem byłoby ujęcie analizy przez wyszczególnione aspekty konstrukcji PEr. i ich porównywanie w poszczególnych jednostkach redakcyjnych, tj. jakie były pierwotne założenia, wypadkowe plany i kształt ostateczny co do konkretnych zagadnień problemowych.

Szczegółowe i wybrane uwagi merytoryczne:

Ogólnie odpowiedni dla doktoratu poziom pracy pozwala mi skupić się także na szczegółowych uwagach, krytyce i zastrzeżeniach. Oto wybrane uwagi:

- W rozdziale I należałoby rozwinąć pojęcie systemu instytucjonalnego UE, jego cech i w ten sposób rzeczywiście osadzić koncepcję PEr.
- Zabrakło zwłaszcza zaś omówienia zasady równowagi instytucjonalnej, która jest podstawą konstrukcji tego systemu, pojawia się w zasadzie tylko wzmianka i dopiero na s. 257. Na tle tych ogólnych rozważań.
- W rozdziale II zbyt monotonicznie jest streszczana Zielona Księga (bez wytłumaczenia charakteru tego dokumentu).
- W rozdziale III pojawia się podrozdział dotyczący (s. 126) kontrowersji na tle konstytucyjny. Ale autor nie precyzuje o jaką konstytucję chodzi w tych rozważaniach. Do tego wątku wraca w rozdziale V – tam szkoda, że także nie pokusił się o wprowadzenie czytelnika do pojęcia unijnego / europejskiego prawa konstytucyjnego.
- Na s. 140 pojawia się pogląd, który wypadałoby szerzej rozwinąć – a który pojawia się kolejny raz w rozdz. V o „fikcji prawnej” uznania PEr. za organ krajowy i w efekcie wyłącza się jego decyzje spod kontroli TSUE. Jestem ciekaw opinii Autora na ten temat, m.in. czy poddanie decyzji PEr. pod kontrolę TSUE byłoby wskazane, w tym z trybu przewidzianego w art. 262 TFUE.
- Autor ma tendencję do formułowania bardzo „sztywnych” tytułów, ogólnych, jak np. „Trybunał Obrachunkowy” (s. 35) – lepiej ująć tytuł problemowo i dynamicznie – zwłaszcza, że Autor nie opisuje TO jako takiego ale pod określonym kontem analizy. Inny przykład, tylko dla wskazania tej tendencji, to tytuł o Parlamencie Europejskim ze s. 42, gdzie zresztą pojawia się ciekawy wątek uprawnień śledczych PE – ale bez konkretyzacji charakteru prawnego tych uprawnień.

Mimo tych dość licznych, ogólnych i szczegółowych uwag, moja ocena całościowa jest pozytywna.

IV. Ocena formalnej strony pracy

23. Poprawność języka, opanowanie techniki pisanie pracy, warsztat zaprezentowany w spisach rzeczy i odsyłaczach oceniam pozytywnie. Podobnie, co do zasady, wykorzystanie źródeł, których dobór jest trafny i relewantny, a ich wykorzystanie – poprawne metodologicznie. Autor powołuje i częściowo analizuje, choć nie pogłębia tego, wybrane orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości UE. Autor stosuje ujednoliconych zasad cytowania orzecznictwa luksemburskiego, rozpoczynającego się kodem ECLI:UE... Doktorant powołuje się również na stanowisko doktryny, polskiej i zagranicznej. W zasadzie uwzględnił wszystkie znane mi pozycje z literatury anglojęzycznej dotyczące bezpośrednio PEr., może poza: Willem Geelhoed, Leendert H. Erkelens, Arjen W.H. Meij (eds.) *Shifting Perspectives on the European Public Prosecutor's Office*, Springer 2017.
24. W rozdziałach 2, 3 i 4, jak już wspominałem, dominuje charakter dokumentujący i faktograficzny, mniej naukowy i częstokroć brakuje tam odniesień doktrynalnych. Można byłoby to zmienić, gdyby Doktorant podjął się trudu napisania wprowadzeń do rozdziałów i podejmował analizę nie tylko samych konkretnych etapów legislacji i rozwiązań tam przyjętych, ale osadzał je na tle doktryny nauk prawnych. Automatycznie sprowokowałoby to potrzebę odwołania się do doktryny.
25. Praca napisana została poprawą i komunikatywną polszczyzną. Z rzadka tylko pojawiają się archaizmy i kolokwializmy (np. „chodzi w szczególności o przepisy...”), jednak nie wykracza to poza akceptowalne *decorum* pracy. Czyta się ją zazwyczaj płynnie. Autor sprawnie posługuje się terminologią prawniczą. W zasadzie nie znajduję błędów natury redakcyjnej.
26. Autor ma tendencję do nadmiernej ilości wyodrębnionych akapitów, czasami są to akapity jednozdaniowe, co nie ma przecież większego sensu, zob. np. s. 77, 83, 90 czy 91.

27. Błędem jest też wyodrębnianie kolejnych jednostek redakcyjnych bez jakiegokolwiek treści merytorycznej pod tytułami, jak np. na s. 217 są 3 tytuły rozdziału, podrozdziału i kolejnego podrozdziału.
28. Przypisy są dobrze skonstruowane, odwołują się relewantnych do dokumentów i literatury. Zdarzają się jednak takie sytuacje, w których Doktorant powołuje tą samą pozycje 5-6 razy z rzędu (ibidem), w efekcie robi się wówczas streszczenie powoływanej pozycji (np. s. 47; 181-182; 196).
29. Podsumowując - warsztat naukowy pracy jest dobry. Została ona wystarczająco opisana przypisami, powołania są dobrze dobrane, a przedstawienia powołanych stanowisk – rzetelne. Pracę zaopatrzone w należycie sporządzoną bibliografię, z której Autor rzeczywiście korzysta w toku wywodu. Bibliografia i przypisy mają właściwą formę. Spis rzeczy został sporządzony prawidłowo. Typograficznie praca złożona została należycie.

Konkluzja recenzji

Moja **konkluzja** jest **pozytywna**.

Wszystkie ww. uwagi, ogólne i szczegółowe, krytyczne lub polemiczne, nie zmieniają mojej pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej mgr. Marka Tomczyka „*Koncepcje usytuowana Prokuratury Europejskiej w systemie instytucjonalnym Unii Europejskiej*”.

Uważam, że **odpowiada** ona **kryteria określonych w art. 11 ust. 1 ustawy o stopniach i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki z dnia 14 marca 2003 roku (Dz. U. Nr 65 z 2003 r., poz. 595, z późn. zm.)**, a tym samym **opowiadam się za dopuszczeniem jej do dalszych czynności w procedurze publicznej obrony**.



Warszawa, dnia 9 stycznia 2018 roku

Robert Grzeszczak